

SZYMON WANDZEL

Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu

MARYJA PRZECIW ZŁU W PRZEKAZIE ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT

1. Wstęp. 2. Obserwacje św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. 3. Maryja w pismach Montfortanina. 4. Duchowość maryjna w pismach Montfortanina. 5. Podsumowanie

Słowa kluczowe: Maryja, Niepokalana, zło, diabeł, demony, święty Ludwik Grignion de Montfort, Jan Paweł II

1. WSTĘP

Demony, którym stawiają czoła egzorcyci w swojej posłudze uwalniania, są wielokrotnie zmuszone do tego, aby świadczyć o nadzwyczajnej godności Dziewicy Maryi, w którą Niepokalana jest przyobleczona. Dają tym samym świadectwo Jej nieodzownej roli i walce w działaniu przeciw mocom ciemności¹. Maryja „w matczynej sposób uczestniczy w trudnej walce przeciw mocom ciemności, która toczy się w ciągu całej historii ludzkiej”². To Ona została „usytuowana w samym centrum tej nieprzyjaźni”³. Matka Najświętsza, najlepsza sojuszniczka Boga i najbardziej zacięta nieprzyjaciółka diabła, została w pełni wyjęta spod jego władzy przez swoje Niepokalane Poczęcie, ukształtowana przez łaskę Ducha Świętego i uchroniona od wszelkiej zmyy grzechowej. Dodatkowo Niewiasta została włączona w zbawcze dzieło swojego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz w pełni zaangażowała się w walkę przeciwko złemu duchowi. Wrogość pomiędzy Niewiastą oraz Jej potomstwem a wężem i jego potomstwem wydaje się wyraźnie określona przez Boga (por. Rdz 3, 15). Owa wrogość przyjęła wówczas szczególne znaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę kwestię osobistej świętości Maryi. Argumentacji tejsze tezy możemy doszukać się w Encyklice *Fulgens corona*, ogłoszonej przez papieża Piusa XII w 1953 r. z okazji stulecia ustanowienia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu: „jeśli w którymś

¹ F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 15.

² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 47.

³ Tamże, nr 11.

momencie Błogosławiona Dziewica Maryja zostałaaby pozbawiona Bożej łaski, jako splamiona w swoim poczęciu przez dziedziczną zmazę grzechu, między Nią a wężem nie byłoby już – przynajmniej w tym okresie czasu, jakkolwiek byłby krótki – tej odwiecznej nieprzyjaźni, o której mówi się od zarania tradycji, aż do uroczystej definicji Niepokalanego Poczęcia, lecz raczej pewna zależność” (AAS 45 [1953] 579).

Jednakże trzeba nadmienić istotną kwestię, że Chrystus odniósł ostateczne zwycięstwo nad Szatanem, ale to Maryi pozwolił uprzednio korzystać z owoców Zbawczego Misterium, zachowując Ją od grzechu. W następstwie udzielił Jej również duchowej mocy stawiania oporu siłom zła, realizując w ten sposób w Jej Niepokalanym Poczęciu najbardziej znaczący owoc swojego dzieła odkupieńczego⁴. Maryja, z woli Boga, nadal ochrania człowieka przed Złym. Dają temu wyraz liczne traktaty pisane przez Świętych, którzy doświadczali Jej orędownictwa w swoim osobistym życiu, a tym samym wskazują i nam Jej imię jako ratunek przed zakusami światła ciemności.

W artykule zostanie omówiona jedna z ról Maryi, jaką przedstawia św. Ludwik: Tę, która jest Waleczną Hetmanką, stawiającą opór Złemu oraz broniącą ludu chrześcijańskiego. Czy zatem Maryja jako broniąca ludu chrześcijańskiego ma moc nad demonami i złem oraz czy może nas przed nimi ochronić, postaramy się tego dowieść.

2. OBSERWACJE ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT

Wielu Świętych wspomina o nieocenionej roli Maryi w dziele zbawienia, jakim jest odkupienie świata oraz walce Maryi z siłami ciemności. Wśród nich są tacy jak: św. Teresa z Lisieux, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Pius X, św. Gemma Galgani, św. Franciszek Xawery Cabrini, św. Edyta Stein, św. Leopold Mandić, św. o. Pio, św. Ludwik Maria Grignon de Montford, św. Teresa z Kalkuty, bł. Elżbieta od Trójcy Świętej czy św. Josemaría Escrivá oraz wielu innych, których wymienia współczesny teolog o. Stefano Manelli⁵ oraz dr Mark Miravalle⁶. W niniejszym artykule chcemy przyjrzeć się pismom św. Ludwika⁷, który swoje dzieła poświęcił osobie Maryi, próbując zachęcić w nich swoich czytelników do oddania się Jej w niewolę miłości, pod Jej opiekę i obronę. Święty Ludwik

⁴ Jan Paweł II, Audiencja generalna, 29 maja 1996r., w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 24.

⁵ S. Manelli, *Hagiografia XX wieku o Współodkupicielstwie Maryi*, w: *Maryja u Stóp Krzyża, Dokumenty Angielskiego Sympozjum o Współodkupicielstwie Maryi*, Londyn 1999.

⁶ M.I. Miravalle, *Maryja Współodkupicielka. Odpowiedź na 7 najczęstszych zarzutów*, Kamyk 2003, 42.

⁷ Święty Ludwik urodził się 31 stycznia 1673 r. w Montfort w Bretanii. Uczył się w jezuickim kolegium w Rennes. Do kapłaństwa przygotowywał się w Paryżu i tam został wyświęcony. Był wędrownym misjonarzem ludowym w północno-zachodniej Francji. Odznaczał się synowskim nabożeństwem do Maryi. Umarł 28 kwietnia 1716 r. St.-Laurent-sur-Sevre. Jego pisma odkryto i opublikowano dopiero w XIX w.

Maria Grignon de Montfort, płomiennym językiem opisuje niezwykłą moc Maryi nad demonami:

Maryja jest najskuteczniejszym wrogiem, jakiego Bóg uczynił przeciw diabłu... On dał Jej nawet, już w raju ziemskim, chociaż nie była jeszcze w Jego myśli, tak wiele nienawiści przeciw temu przekłętemu nieprzyjacielowi Boga, tak wiele zdolności w rozpoznawaniu złości tego starodawnego węża, tak wiele siły do pokonania, do obalenia i zdruzgotania tego pysznego bezbożnika, który boi się jej bardziej niż nie tylko wszystkich aniołów i ludzi, ale w pewnym sensie bardziej niż samego Boga. Nie oznacza to, że złość, nienawiść i potęga Boga nie są nieskończenie większe od tych, którymi obdarzona jest Matka Boża, ponieważ doskonałości Maryi są ograniczone; ale jest tak przede wszystkim dlatego że Szatan, będąc pyszny, cierpi nieskończenie więcej, gdy zostaje pokonany i ukarany przez małą i pokorną służebnicę Boga, a Jej pokora upokarza go bardziej niż potęga Boga; po drugie, dlatego że Bóg dał Maryi moc tak wielką przeciw diabłom, że one – co nieraz były zmuszone to wyznać wbrew swej woli poprzez usta opętanych – boją się bardziej jednego tylko Jej westchnienia za jakąś duszę niż modlitwy wszystkich świętych, i jednej tylko z jej gróźb przeciwko nim niż wszystkich innych udręk⁸.

3. MARYJA W PISMACH MONTFORTANINA

„Jezus Chrystus przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł na świat i przez nią też chce w świecie panować”⁹. Ta zaś, przez którą Bóg chce panować, jest bohaterką dzieł św. Grigniona. Jego najbardziej znanym dziełem jest *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* oraz *Tajemnica Maryi*. Teksty te były chwalone przez wielu świętych Kościoła katolickiego, w tym przez licznych papieży, m.in. Klemensa XI, Piusa X, Benedykta XV, Jana Pawła II¹⁰.

Jednym z ulubionych powiedzeń św. Ludwika, które później wykorzystywał jego gorliwy czciciel o. Maksymilian Maria Kolbe, podawało, że Maryja jest „najkrótszą, najłatwiejszą i najpewniejszą drogą do Boga”¹¹. Dostrzegał w Niej najbardziej niezwykłą kobietę wszechczasów. Mówił, że dzięki Bogu, Maryja została zachowana od rozgłosu podczas pierwszego przyjścia na świat Jezusa, ale nie pozostanie tak podczas paruzji. Do drugiego przyjścia Chrystusa to właśnie Ona przygotowuje świat.

Maryja jest Tą, która została obdarzona macierzyńską misją *Alma Mater*¹². Ochronia swoje dzieci przed złem i troszczy się o nie, prosząc Boga o potrzebne

⁸ J. Grzesiek, *Maryja – najstraszniejszy wróg szatana!*, w: <http://www.fronda.pl/a/maryja-najstraszniejszy-wrog-szatana.50314.html> (dostęp: 21.08.2018).

⁹ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2017, 19.

¹⁰ A. Żychliński, *Wstęp*, w: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Poznań 1927, 4–5.

¹¹ S. Manelli, *Niepokalane Serce Maryi*, Warszawa 2017, 144.

¹² L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 20.

łaski. „Tam, gdzie panuje Maryja, tam złego ducha nie ma”¹³. Maryja miażdży głowę węża, żyje według Ducha Bożego¹⁴ i jest pełna łaski¹⁵.

Maryja, według *Traktatu*, jest najwspanialszym arcydziełem Boga i przedziwną Matką Syna. Jest „źródłem zapieczętowanym” (por. Pnp 4, 2) i wierną Oblubienicą Ducha Świętego. Wpisana jest w tajemnicę trynitarną Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ona jest przybytkiem i spoczynkiem Trójcy. Święty Ludwik nazywa Ją „rajem nowego Adama” i wspaniałością Najwyższego, którym ukrył On, jakby w swoim łonie, jedynego Syna. Niepokalana jest świętym miastem Boga, zwaną przez wszystkich, czy tego chcą, czy nie chcą, błogosławioną, a której wszyscy aniołowie w niebie śpiewają nieustannie – jak mówił św. Bonawentura – *Sancta, sancta, sancta Maria, Dei Genitrix et Virgo*¹⁶.

Dziewica z Nazaretu – według nauki Kościoła – jest najwspanialszym członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, a także doznaje przez to „czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła oraz jego typiczne wyobrażenie i najdoskonalszy wzór w wierze i miłości”¹⁷. Również dlatego Maryja jest „głęboko związana [...] z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”¹⁸. A wszystkie dzieci Kościoła, które mają Boga za Ojca, mają Ją również za Matkę¹⁹.

Możemy zaobserwować, że św. Montfortanin w swoich pismach kładzie akcent na żywą wiarę Maryi, w drodze od wcielenia aż po krzyż. Królowa nieba i ziemi jest dzięki swej wierze modelem i prawzorem Kościoła. Autor wyraża tę myśl, ukazując czytelnikowi „cudowne skutki” doskonałego nabożeństwa do Maryi: „Im bardziej zatem pozyskasz sobie życzliwość tej Pani dostojnej i Panny wiernej, tym więcej posiadasz wiary we wszystkim”²⁰. Zauważalny jest w jego tekstach przede wszystkim pewien nacisk na czystość wiary Maryi. Podkreśla w nich Jej wiarę kontemplacyjną, która przenika tajemnicze głębie Chrystusa²¹. W jednym z fragmentów swojego dzieła *Tajemnica Maryi* wyraża prośbę do Bogarodzicy w taki sposób: „Nie proszę Cię o wizje czy objawienia, o odczucia ani rozkosze, choćby tylko duchowe [...]. Tu w dole nie pragnę mieć żadnej innej cząstki niż ta, którą Ty miałaś, tzn. wierzyć czystą wiarą, niczego nie doświadczając i nie oglądając”²².

Kościół w antyfonie *Salve Regina* nazywa Maryję „nadzieją”²³. Podobnie św. Ludwik, czerpiąc z nauk św. Jana Damasceńskiego, widzi w Maryi biblijny obraz kotwicy nadziei. W swoim *Traktacie* zwraca się do Niej:

¹³ Tamże, 190.

¹⁴ J. Kozłowski, *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 2000, 71.

¹⁵ Tamże, 56.

¹⁶ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 20–25.

¹⁷ Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, nr 53.

¹⁸ Tamże, nr 53 i 62.

¹⁹ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 42.

²⁰ Tamże, 241.

²¹ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich, 8.12.2003, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mariologia_montfort_08122003.html (dostęp: 12.02.2022).

²² L.M. Grignion de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982, 71.

²³ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

„Przywiązujemy dusze do nadziei w Tobie jak do mocnej kotwicy. Wszak właśnie do Niej najbardziej przywiązali się święci, którzy zostali zbawieni, i do Niej też przywiązali innych, by w cnocie wytrwali. Szczęśliwi więc, i po tysiącokrotnie szczęśliwi ci, którzy teraz przywiązują się do Niej jak do mocnej kotwicy i wiernie przy Niej trwają”²⁴.

Ludwik, podobnie jak wielu świętych, widzi Maryję jako Współodkupicielkę, dziś problematyczny tytuł, kwestionowany także przez papieża Franciszka. Matka Jezusa przedstawiana jest w pismach Montfortanina jak Ta, która ma szczególne miejsce w misji zbawienia świata. Współpraca Maryi z Jezusem zrealizowała się więc: „podczas samego wydarzenia Odkupienia i za sprawą Matki; rozciąga się zatem na całość zbawczego dzieła Chrystusa. Tylko Ona została włączona w ten sposób w odkupieńczą ofiarę, która wyjednała zbawienie wszystkich ludzi”²⁵. Natomiast w dziele mistyka z Nadrenii, Jana Taulera, możemy przeczytać dobitne stwierdzenie: „Jak Ewa, zuchwale zrywając owoc drzewa poznania dobra i zła, zniszczyła człowieka w Adamie, tak Ty (Maryjo) wzięłaś na siebie ból drzewa krzyża i, przepelniona goryczą, razem z Twoim Synem odkupiłaś człowieka”²⁶. Ludwik niejako uzupełnia te dwa fragmenty, gdyż w swoim *Traktacie* zapisał, że nasz Pan uzależnił się od Dziewicy najwdzięczniejszej w całym swoim życiu i w śmierci. „Ona to, Maryja, karmiła swym mlekiem Boga Wcielonego, żywiła Go, pielęgnowała, wychowywała, aż wreszcie złożyła Go za nas w ofierze”²⁷. Wskazuje to na Maryję jako Współodkupicielkę, która aktywnie i w jedności z Jezusem uczestniczy w samym realizowaniu aktu Odkupienia, a co za tym idzie także w przezwyciężaniu Złego²⁸.

„Wreszcie – pisał św. Montfortanin – Maryja musi budzić strach w diable i jego poplecznikach, musi być groźna jak wojsko gotowe do boju²⁹, zwłaszcza w tych czasach ostatecznych [...]”³⁰. Ludwik dostrzega w tych ostatnich prześladowania diabła, które potrwają aż do pojawienia się Antychrysta, pierwszą zapowiedź, pro-roctwo starotestamentalne z Księgi Rodzaju, z rozdziału trzeciego: „Wprowadzam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, między potomstwem twoim a potomstwem jej: ono zetrze ci głowę, a ty czyhać będziesz na jej piętę” (Rdz 3, 15). Wyjaśnia on, że Bóg wprowadził taką nieprzyjaźń dla chwały Bożej Rodzicielki, dla zbawienia Jej dzieci i zawstydenia diabła. Takiej nieprzyjaźni nigdy wcześniej i później Bóg nie ustanowił i nie wprowadził. Będzie ona trwała do samego końca. Jest to przyjaźń między Maryją i Jej sługami oraz Lucyferem i jego „poplecznikami”. Dlatego właśnie Maryja jawi się jako najstraszliwszy nieprzyjaciel diabła, którego Bóg ustanowił. Mimo że jeszcze przy wypowiedaniu tego proroctwa Maryja nie istniała (jedynie w zamysłach Bożych) Bóg wlał w Nią już tak wiele

²⁴ L. M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 200–201.

²⁵ Jan Paweł II, Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997, w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 209.

²⁶ J. Tauler, *Sermo pro festo Purificationis Beatae Mariae Virginis*, Paryż 1911, 253.

²⁷ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 18.

²⁸ F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012, 210–211.

²⁹ Pnp 6, 3.

³⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 64.

nienawiści do przekłętego starodawnego węża, przez co lęka się on Maryi bardziej niż wszystkich aniołów i ludzi, a w pewnym sensie i samego Boga³¹.

Święty Ludwik napisze w swoich dziełach, że Maryja jest Tą, która otrzymała wielką władzę nad demonem. Obawiają się one Jej bardziej niż modlitw wszystkich świętych, co często muszą wyznać wbrew sobie przez usta ludzi opętanych³². Pełna władza Maryi nad demonami objawi się zwłaszcza czasach ostatecznych – czytamy w pismach montfortańskich. W czasach, kiedy Szatan zastawi pułapki na Jej pięcie, tj. Jej pokornych niewolników i biedne dzieci, które zostaną wzbudzone przez Maryję, aby prowadziły z nim wojnę. Mimo ich ubożego życia, Niepokalana wyposaży swoje wojsko w obfitość łask i ubogaci ich swoją szczodrobliwością. W zjednoczeniu z Maryją, zmiażdżą głowę pysznego węża i dowiodą zwycięstwa Jezusa Chrystusa³³.

Rola Maryi w pismach Ludwika jest więc bardzo znacząca i pokrywa się z zadaniami Maryi, o których mówi Kościół katolicki przez wszystkie wieki swojego nauczania. Bóg zechciał, aby Jego Święta Matka była bardziej znana, miłowana, czczona³⁴ w całej swojej misji ratowania człowieka.

4. DUCHOWOŚĆ MARYJNA W PISMACH MONTFORTANINA

Jan Paweł II w swoim przemówieniu z okazji 160. rocznicy opublikowania *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* do rodzin montfortańskich zaznaczył, na czym polega duchowość maryjna według św. Ludwika, a także fakt, że sam uczył się swojej maryjności na przykładzie jego dzieł.

Święty Ludwik swój *Traktat* napisał w XVIII w. Niestety przez wiele lat był on nieznan. Dopiero po ponad stu latach zaczął być odkrywany. Od razu osiągnął swój sukces jako swoisty podręcznik duchowości maryjnej i szerzenia „prawdziwego nabożeństwa” do Niepokalanej Dziewicy Maryi.

Papież Jan Paweł II zauważył, że również dla niego samego lektura *Traktatu* była wielką pomocą w młodzieńczych latach, gdyż odnajdywał w nim odpowiedzi na swoje pytania wywołane obawami, że kult Maryi może zyskać „w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa”³⁵. Dzięki tej mądrości, spisanej przez św. Ludwika Marię, zrozumiał, że jeśli przeżywa się tajemnicę Maryi w Chrystusie, to jest ona z założenia chrystocentryczna. Mariologia świętego jest bowiem zakorzeniona „w tajemnicy trynitarniej oraz w prawdzie o Wcieleniu Słowa Bożego”³⁶. Takie wnioski przychodziły do głowy młodemu Karolowi Wojtyłe po przeczytaniu wspomnianej lektury³⁷. Tekst montfortański wywarł na przyszłego

³¹ Tamże, 64–66.

³² Tamże, 66.

³³ Tamże, 68.

³⁴ Tamże, 69.

³⁵ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, 29.

³⁶ Tamże, 30.

³⁷ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortańskich..., dz.cyt.

papieża oraz na wielu innych ogromny wpływ. Napisał on później: „Jest to nauka sprawdzona w życiu, o wielkiej głębi ascetycznej i mistycznej, wyrażona za pomocą żywego i płomiennego stylu, w którym często używa się obrazów i symboli”³⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że od momentu powstania omawianego dzieła, nastąpił ogromny rozwój w mariologii. Znaczącą rolę odegrał w tej kwestii Sobór Watykański II. *Traktat* wpisał się w życie wielu wielkich wybitnych postaci z życia Kościoła, jak np. bł. Jerzego Popiełuszki czy bł. Stefana Wyszyńskiego. Wiemy również, że Jan Paweł II, obierając za swoje papieskie zawołanie słowa: *Totus Tuus*, zaczerpnął je właśnie z myśli św. Ludwika Marii³⁹. Te dwa słowa wyrażają całkowitą przynależność do Jezusa za pośrednictwem Maryi: *Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt* – pisze św. Ludwik, tłumacząc zarazem te słowa w sposób następujący: „Oto jestem cały Twój i wszystko, co moje, Twoim jest, o Jezu mój najmiłszy, przez Maryję, Twą Najświętszą Matkę”⁴⁰.

Święty papież zauważył w duchowości maryjnej Ludwika cechę chrystocentryczności. Cała duchowość pobożności Maryi jest skupiona na Chrystusie. *Traktat* zachęca bardzo usilnie do kontemplowania tajemnicy Wcielenia. Przypomina o tym także Sobór Watykański II: „Z pobożnością o Niej [Maryi], rozmyślając i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią wnika głębiej w najwyższe misterium Wcielenia” (LG nr 65). Święty Ludwik sam przecież zaznaczył, że „umiłowanie Boga, rodzące się ze zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, jest celem każdej autentycznej pobożności”⁴¹. Duchowość maryjna w życiu człowieka jest szczególnie skutecznym środkiem do tego, „abyśmy mogli Chrystusa tym doskonale znaleźć, tym czulej ukochać i tym wierniej Mu służyć”⁴².

Papież wskazywał, że owo żywe pragnienie „czulszego kochania” przeradza się w gorącą modlitwę prośby o łaskę współuczestnictwa w relacji i wspólnocie miłości, jaką tworzą Jezus i Maryja⁴³. Całkowite odniesienie do tej relacji, do zależności Maryi od Jezusa i Jej poddaństwo Trójcy Świętej możemy dostrzec w uwadze Ludwika: „Ilekoć wreszcie myślisz o Maryi, Maryja za ciebie myśli o Bogu; ilekoć wielbisz Maryję, Maryja wraz z tobą wielbi i czci Boga. W Maryi wszystko odnosi się do Boga, jest Ona odbiciem Boga, które istnieje tylko w związku z Bogiem, echem Bożym, mówiącym głosem Boga i powtarzającym Jego słowa. Jeśli powiesz «Maryja», Ona powie «Bóg». Gdy św. Elżbieta wygłosiła pochwałę Maryi, zwąc Ją błogosławioną za to, że uwierzyła, Maryja, wierne echo Boga, zaintonowała: «Wielbi dusza moja Pana» (Łk 1, 46). Maryja czyni nadal każdego dnia to, co uczyniła wtedy. Gdy Ją chwalisz, miłujesz, czcisz lub coś Jej ofiarujesz, wówczas chwalisz, miłujesz i czcisz Boga i Bogu dajesz przez Maryję i w Maryi”⁴⁴.

³⁸ Tamże.

³⁹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica...*, dz.cyt., 29–30; tenże, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, nr 15.

⁴⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 262.

⁴¹ Tamże, 77.

⁴² Tamże, 78.

⁴³ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁴⁴ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 254.

W innym dziele *Tajemnica Maryi* św. Ludwik wyraża trynitarny charakter relacji Maryi z Bogiem: „Pozdrawiam Cię, Maryjo, umiłowana Córko Ojca przedwiecznego! Pozdrawiam Cię, przedziwna Matko Syna! Pozdrawiam Cię, Maryjo, najwierniejsza Oblubienico Ducha Świętego!”⁴⁵. Jest to echo zawołania św. Franciszka z Asyżu, które niewątpliwie jest nawiązaniem do uczestnictwa Maryi w życiu Trójcy Świętej i wskazaniem, że ten, kto idzie drogą duchowości maryjnej, idzie drogą pewną i prostą do zjednoczenia z Bogiem Trójjedynym.

W duchowości maryjnej Ludwika dostrzega się chęć upodobnienia do Chrystusa, zjednoczenia z Nim i poświęcenia się Jemu, a ponieważ na tym polega cała doskonałość, to „najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego Świętej Matki. Im bardziej dusza poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa”⁴⁶.

Autor modli się do Jezusa, wyrażając Jego ścisłą relację z Maryją: „Jest Ona do tego stopnia przemieniona w Ciebie przez łaskę, iż już nie Ona żyje, nie Ona jest, jedynie Ty jeden, o mój Jezu, który żyjesz i królujesz w Niej [...]. Maryja jest tak dogłębnie z Tobą zjednoczona [...], albowiem płomiennie Cię miłuje i doskonalej sławi niżli wszystkie inne stworzenia społem”⁴⁷. Stąd każdy, kto jednoczy się z Dziewicą, jednoczy się z Jezusem. Od Niej może uczyć się zjednoczenia z Bogiem. Stąd właśnie duchowość maryjna jest teocentryczna. „Jednym z najwznioślejszych przejawów duchowości św. Ludwika Marii Grignon de Montfort jest utożsamienie człowieka wierzącego z Maryją w Jej miłości do Jezusa i służbie Jemu”⁴⁸. W tej duchowości należy stać się jak Maryja. Pozwolić, aby dusza Maryi mieszkała w duszy człowieka, o czym traktuje Ludwik, cytując św. Ambrożego: „niechaj w każdej (duszy) będzie dusza Marii, aby wielbiła Boga; niech w każdym (duchu) będzie duch Marii, aby radował się w Bogu”⁴⁹ i następnie komentuje słowami: „Jakże szczęśliwa jest dusza, która [...] cała jest opanowana i owładnięta duchem Maryi, który jest słodki i mocny, gorliwy i roztropany, pokorny i mężny, czysty i płodny”⁵⁰. Mistyczne utożsamienie się duszy z Maryją ma jeden cel – zwrócić się do Jezusa i z Nim zjednoczyć, ma pomóc w poznaniu Chrystusa i Jego woli, chwalić Go i wysławiać oraz kochać Boga miłością czystą i żarliwą⁵¹.

Duchowość montfortańska to przede wszystkim dążenie do świętości z Maryją i na wzór Maryi. Natomiast świętość dla Ludwika to wydoskonalenie w miłości. Ten dynamizm miłości to przede wszystkim wyrażenie, które autor obrazuje

⁴⁵ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 71.

⁴⁶ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 138–139.

⁴⁷ Tamże, 81.

⁴⁸ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁴⁹ W. Szoldrski, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, Warszawa 1977, 60.

⁵⁰ L.M. Grignon de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 284.

⁵¹ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 62–63.

za pomocą symbolu niewoli miłości do Jezusa, za przykładem i z macierzyńską pomocą Maryi⁵².

Mowa tu o doskonałym zjednoczeniu z *kénosis* Chrystusa, które przeżywane wraz z Maryją ściśle łączy się z tajemnicami życia Jej Syna⁵³. Stać się zależnym od Niech, Ich sługą, w pełnym uniżeniu. „Nie ma też dla chrześcijanina niczego, dzięki czemu mógłby stać się bardziej całkowitą własnością Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki, niż dobrowolna niewola wzorowana na przykładzie samego Chrystusa, który z miłości ku nam ‚przyjął postać sługi’ (Flp 2, 7), i Matki Najświętszej, która się nazwała służebnicą i niewolnicą Pańską (Łk 1, 46–48)”⁵⁴. Ową „niewolę miłości”, „poddanie w miłości” interpretuje się zatem w przedziwnej tajemnicy wymiany Boga i Jego stworzenia z daru samego siebie.

Całość *Traktatu* ma na celu nauczenie człowieka i doprowadzenie go do aktu oddania się w tę niewolę, w pełnej duchowości maryjnej „doskonałego nabożeństwa”. „Istotą tego nabożeństwa [...] jest uczynienie duszy wewnętrznie niewolniczo oddanej Najświętszej Maryi Pannie, a za Jej pośrednictwem – Jezusowi”⁵⁵. Dostrzegamy tu pewien paradoks. Te „więzy” i ta „niewola” czynią w rzeczywistości człowieka w pełni wolnym, prawdziwą wolnością dzieci Bożych⁵⁶. Chodzi bowiem o to, by odpowiedzieć Jezusowi na miłość, którą On pierwszy nas pokochał, aby móc powtórzyć za św. Pawłem „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20)⁵⁷.

Duchowość maryjna św. Ludwika to w końcu duchowość drogi wiary i nadziei. Skutkiem życia taką duchowością i nabożeństwem, do jakiego zachęca, jest żywa wiara. Wiara czysta, która trwa pomimo napotykaných trudów, boleści i ciemności⁵⁸. Jest to wreszcie wiara żywa, ożywiona miłością, mocna i niezachwiana, czynna i przenikliwa, mężna, która jest płonąca pochodnią, życiem Bożym, ukrytym skarbem Bożej Mądrości, bronią wszechmocną przed atakami diabła i wszystkim wrogom zbawienia⁵⁹. Ta wiara pomaga przetrwać Maryi i Jej dzieciom aż do momentu krzyża, który jest kulminacyjnym punktem wiary Maryi⁶⁰. Duch Święty wzywa w końcu Maryję – jak podaje św. Ludwik – by „zobrazowała się” w Jego wybranych i aby zakorzeniła się w nich Jej „wiara niezłomna”, jak również „nadzieja stanowcza”⁶¹. Ona „przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy”⁶², a ci, którzy wpisują się swoim życiem i postępowaniem w Jej życie są ludźmi nadziei. Poprzez to nabożeństwo do Niepokalanej sam Jezus w danej osobie „rozszerza serce świętą ufnością w Bogu, w którym każe

⁵² Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 92–93.

⁵⁵ L.M. Grignion de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 57.

⁵⁶ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 192–193.

⁵⁷ Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich..., dz.cyt.

⁵⁸ L.M. Grignion de Montfort, *Tajemnica...*, dz.cyt., 60–61.

⁵⁹ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 240–242.

⁶⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 18.

⁶¹ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 47–48.

⁶² Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, nr 68.

widzieć Ojca. Wzbudza w nim tkliwą, synowską miłość”⁶³. Osoba więc „maryjna”, według Teologa z Montfort, to osoba wiary i nadziei.

Ludwik w swoim dziele dotyka także wymiaru eschatologicznego, mówiąc o ludziach duchowości maryjnej w czasach przyszłych. Nazywa ich „apostołami czasów ostatecznych”, którzy będą kształtowani przez Najświętszą Maryję Pannę i będą nieśli w Kościele zwycięstwo Chrystusa nad siłami zła i ciemności. Kim oni będą? O kim mowa? Niech odpowie sam Ludwik słowami, które zapisał w *Traktacie*:

Będą ogniem gorejącym, sługami Pańskimi, którzy wszędzie rozniecać będą ogień Bożej miłości. Będą jako strzały w rękę mocarnej Maryi, by przebić Jej nieprzyjaciół. Staną się jako synowie pokolenia Lewiego, którzy dobrze oczyszczeni ogniem wielkich utrapień, a ściśle zjednoczeni z Bogiem, będą nosić złoto miłości w sercu, kadzidło modlitwy w duszy i mirrę umartwienia w ciele. Dla biednych i maluczkich wszędzie staną się oni dobrą wonią Chrystusową; dla [wielkich] zaś tego świata, dla bogaczy i pysznych, będą wonią śmierci. Będą jak chmury gromonośne, które za najmniejszym powiewem Ducha Świętego polecą w dal, by rozsiewać słowo Boże i nieść życie wieczne, nie przywiązując się do niczego, nie dziwiąc się niczemu, niczym się nie smuć. Grzmieć będą przeciw grzechowi, huczeć przeciwko światu, uderzą na diabła i jego współników i przeszyją obosiecznym mieczem słowa Bożego na życie lub śmierć wszystkich, do których Najwyższy ich pošle. Będą to prawdziwi apostołowie czasów ostatecznych, którym Pan Zastępów da słowo, moc działania cudów i odnoszenia świętych zwycięstw nad Jego nieprzyjaciółmi. Będą spoczywać bez złota i srebra, a co ważniejsze, bez troski „pośród innych kapłanów i duchownych” – *inter medios clericos*, a jednak będą mieli srebrzące się skrzydła gołębiczy, by z czystą intencją chwały Bożej i zbawienia dusz udawać się tam, dokąd Duch Święty zawoła. A wszędzie, gdzie będą głosić słowo Boże, pozostawią po sobie tylko złoto miłości, będącej doskonałym wypełnieniem Prawa⁶⁴.

Tacy właśnie mają być Ci, których cechować będzie duchowość maryjna.

5. PODSUMOWANIE

Na podstawie powyższych refleksji możemy śmiało stwierdzić, że św. Ludwik Grignion de Montfort jest wielkim czcicielem Maryi, spełniającej szczególną rolę w życiu chrześcijańskim oraz całej zbawczej misji Chrystusa. Możemy zauważyć jego nacisk na przedstawienie Bogarodzicy jako Walecznej Hetmanki, towarzyszącej człowiekowi w jego codziennych zmaganiach oraz atakach złego ducha, które ten musi odeprzeć. Autor zauważa, że Bóg nie pozostawia człowieka samego, ale udziela mu pomocy, którą jest właśnie Niepokalana. Dostrzegamy ścisły związek Niewiasty z pełnią misji zbawczej już od pierwszych kart Pisma Świętego, kiedy czytamy o owej nieprzyjaźni Maryi ze starodawnym wężem (por. Rdz 3, 15) oraz o Jej zwycięstwie. A jego alegoryczny obraz oglądamy w ostatniej księdze kanonu biblijnego (Ap 12). Jakby kłamrą spięte wszystkie wydarzenia opisane na świętych kartach. Montfortanin zaznacza więc to szczególne posłannictwo Kobiety, będącej Służebnicą Pańską (por. Łk 1, 38).

⁶³ L.M. Grignion de Montfort, *Traktat...*, dz.cyt., 192–193.

⁶⁴ Tamże, 70–73.

Podobnie jak Bóg zaraz po upadku człowieka daje pomoc i obietnicę, tak teraz przy każdym upadku kolejnego chrześcijanina nie pozostawia nikogo samego. Należy podkreślić, że nie ma w historii ludzkiej takiego momentu, który zostałby pozbawiony łaski Bożej⁶⁵, a przez to i Jego pomocy. Wydaje się zatem, że Maryja jest w zamyśle Bożym również „kołem ratunkowym” upadającego człowieka. Jest wspomnieniem doświadczających ataków zła lub błędzących po drogach niewiary, buntu, pychy czy głupoty.

Różne formy kultu Maryi zauważamy na przestrzeni lat⁶⁶. W jedną z nich wpisuje się pobożność montfortańska i „sposób oddania się Błogosławionej Pannie Maryi za służbę i niewolnika”⁶⁷. Ten pluralizm, zauważalny w Mistycznym Ciele Chrystusa, dodaje pewności i poczucia bezpieczeństwa, jednak należy zawsze pamiętać w kulcie maryjnym, iż ujmujemy go w dwóch wymiarach: chrystotypicznym i eklezjotypicznym. „Wtedy dopiero postawa modlitewna człowieka, który próbuje równocześnie żyć na wzór Maryi, wyraża pełny kult i przywiązanie do Matki Bożej”⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia), Poznań 2002.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Wrocław 1995.

Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, Wrocław 2002.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 29 maja 1996 r., w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Jan Paweł II, Audiencja generalna, 9 kwietnia 1997, w: F. Bamonte, *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Jan Paweł II, List papieski do rodzin montfortiańskich, 8.12.2003, w: https://opoka.org.pl/biblioteka-/W/WP/jan_pawel_ii/listy/mariologia_montfort_08122003.html (dostęp: 12.02.2022).

Bamonte F., *Maryja i egzorcyzmy*, Kraków 2012.

Grignon de Montfort L.M., *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 2013.

Grignon de Montfort L.M., *Tajemnica Maryi*, Poznań 1982.

Grignon de Montfort L.M., *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 2017.

Grzesiek J., *Maryja – najstraszniejszy wróg szatana!*, w: <http://www.fronda.pl/a/maryja-najstraszniejszy-wrog-szatana,50314.html> (dostęp: 21.08.2021).

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, Wrocław 2013.

Kozłowski J., *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 2000.

Manelli S., *Hagiografia XX wieku w Współodkupicielstwie Maryi*, w: *Maryja u Stóp Krzyża, Dokumenty Angielskiego Sympozjum o Współodkupicielstwie Maryi*, Londyn 1999.

Manelli S., *Niepokalane Serce Maryi*, Warszawa 2017.

Miravalle M.I., *Maryja Współodkupicielka. Odpowiedź na 7 najczęstszych zarzutów*, Kamyk 2003.

Nowak J., *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.

Szoldrski W., *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, Warszawa 1977.

⁶⁵ S. Zatwardnicki, *Pomoc przeciw nieprzyjaciolom twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014, 392.

⁶⁶ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, 335–337.

⁶⁷ L.M. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, Niepokalanów 2013, 8.

⁶⁸ J. Nowak, dz.cyt., 336.

Tauler J., *Sermo pro festo Purificationis Beatae Mariae Virginis*, Paryż 1911.

Zatwardnicki S., *Pomoc przeciw nieprzyjaciolom twoim, czyli jak chwalić Maryję i bronić Jej godności*, Kraków 2014.

Żychliński S., *Wstęp*, w: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Poznań 1927.

MARY AGAINST EVIL IN THE MESSAGE OF ST LOUIS MARIE GRIGNION DE MONTFORT

Summary

The author tries to answer the question whether, according to St Louis Grignon de Montfort, Mary has power over demons and evil and can protect people from it. Saint Louis presents Mary as the Brave Helmswoman who resists evil and defends the Christian people. Through her living faith, her bond with the Church and the maternal mission of her Alma Mater, she also takes an active part in the work of amusement and supports those who take up arms against evil. The author notes that Mary's role in fighting evil and helping humanity is active. Mary is constantly ready to help her children. Many Saints over the years confirm this truth, and a particular emphasis on the timeline is the figure of Saint Louis, in whose texts we can read his position confirming this thesis.

Key words: Mary, Immaculate, evil, devil, demons, Saint Louis Grignon de Montfort, John Paul II

Nota o Autorze

Szymon WANDZEL – teolog, absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Kształcenia Zawodowego w Przemyślu. Dyrektor i nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego „Edukacja” oraz wykładowca w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu. Prezes Fundacji Laetare. Prowadzi szkolenia i kursy o tematyce psychologicznej, szczególnie w zakresie depresji u dzieci i młodzieży. Specjalizuje się w dziedzinie mariologii i na tej drodze stara się o stopień naukowy doktora.

Kontakt: mecenas.szymek@op.pl